

niedziela, 24.08.2025

Rozważania do Ewangelii, chwila refleksji na dziś

Czy staram się wybierać miłość, by żyć w niebie?

Rozważania do Ewangelii Łk 13, 22-30.

Jezus nauczając szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?». On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam”; lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadalśmy i piliśmy z tobą, i na ulicach naszych nauczaleś”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości”. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».

Pytaniem, które powraca dość często, a szczególnie przy okazji wspomnienia wszystkich świętych, dnia zadusznego lub śmierci kogoś bliskiego, jest pytanie o rzeczy ostateczne: niebo, czyściec i piekło. Dziś można spotkać takie teorie, że piekło jest puste. Czy jednak patrząc na otaczający nas świat i to, jak wielu świadomie i dobrowolnie odrzuca Boga i Jego miłość, można być tego pewnym? Błędnym myśleniem jest to, że Bóg jednych posyła do piekła, innych do nieba. Tak naprawdę to my sami o tym decydujemy przez nasze codzienne wybory. Czy staram się wybierać miłość, by żyć w niebie? (K.S.)

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/115211>